

# Smerfy, Bezbarwny Smerf

Smerfy mają święto, naprawdę wielki dzień  
Więc tańczą na polanie, gdzie, jak smerfy, cieszą się  
A strasznie zły Gargamel okrutny uknuł plan  
Bo zniszczyć chce kolory, by bezbarwny był ten świat  
Już miesza w swoim kotle Gargamel moce złe  
Dodaje oddech smoka i zaklęcia mówi swe  
I nagle nad polaną spadł czarno-biały deszcz  
I wszystko jest bezbarwne, bezbarwny każdy smerf  
Tańczą smerfy, bawią się, a kolory poszły gdzieś  
Laluś spojrział w lustro swe i krzyknął: "Kto to jest?"  
Ważniak krzyknął: "Co za byk, nie chce być bezbarwny nie"  
Tylko Śpioch nie krzyczy nic, bo smacznie sobie śpi  
Nie stracił tylko głowy kochany Papa Smerf  
Miał księżkę czarno-białą, więc ratunku szukał w niej  
I znalazł w księdze sposób, odwrócił czarów bieg,  
Niebieskie znów są smerfy, a Gargamel bezbarwny jest  
Tańczą smerfy, że ho, ho, bo kolory znowu są  
Laluś spojrział w lustro swe i krzyknął: "To jest smerf"  
Ważniak krzyknął: "Hejże hej, brawo, brawo Papa Smerf"  
Tylko Śpioch nie krzyczy nic, bo smacznie sobie śpi